

Barbara Bieniewska

Stanisławów - zapomniana fundacja ostatnich książąt mazowieckich : wyniki badań

Ochrona Zabytków 8/4 (31), 262-266

1955

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

STANISŁAWÓW — ZAPOMNIANA FUNDACJA OSTATNICH KSIĄŻĄT MAZOWIECKICH

Wyniki badań

BARBARA BIENIEWSKA

Stanisławów — osada położona w woj. warszawskim, w odległości 12 km od Mińska Maz., mało już przypomina — szczególnie po zniszczeniach ostatniej wojny — ruchliwe niegdyś i gęsto zaludnione miasto. Jedynie wielkość założenia rynkowego, niewspółmierna do zabudowy i potrzeb osiedla, świadczy o rozmachu i szerokich zamierzeniach pierwszych założycieli. Staje się to zrozumiałe z chwilą stwierdzenia, że byli nimi Stanisław i Janusz — ostatni Książęta Mazowieccy, którzy w roku 1523 nadali osadzie Cissek prawo miejskie i nazwę pochodzącą od imienia jednego z nich¹. Cóż sami Książęta fundują kościół parafialny. Fundację tę przyjmuje i potwierdza Rafał Leszczyński — biskup płocki.

Miasto początkowo będące własnością parafii, dzierżawione przez biskupa płockiego i jego synowców Floriana i Andrzeja Noskowskich — od r. 1542 drogą wymiany dokonanej przez Zygmunta Starego przechodzi w ręce królewskie i staje się siedzibą starosty (niegrodowego).

Położone na uczęszczanym szlaku Warszawa—Brześć Litewski rozwinęło się znacznie. Jednak już po pierwszej wojnie szwedzkiej następuje gwałtowny upadek. W roku 1712 miasto przeżywa oblężenie na skutek ukrywania się w nim zwolenników Stanisława Leszczyńskiego. Wreszcie spalone zostaje w czasie Insurekcji Kościuszkowskiej.

Nadzieja ożywienia miasta pojawia się w r. 1816, kiedy Stanisławów wyznaczony zostaje na miasto obwodowe. Jednak decyzja ulega zmianie i miastem obwodowym zostaje konkurencyjny Mińsk, położony w dogodniejszym punkcie, przy trakcie Warszawa—Siedlce, który to trakt po budowie szosy w r. 1820 przejął ruch poprzednio idący przez Stanisławów. To przesądza ostatecznie o upadku miasta. Pozostaje ono na uboczu i powoli zamiera.

Ostatnia wojna nie oszczędziła również Stanisławowa; został on prawie doszczętnie zburzony i spalony w r. 1944.

O dawnej zabudowie świadczą dzisiaj jedynie ruiny dawnego zajazdu —

¹ Dokumentację archiwalną dla m. Stanisławowa, z której zaczerpnięte są dane historyczne wraz z cytatami do niniejszego artykułu, opracowała Zofia Olszamowska-Skowrońska (maszynopis w archiwum Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków — Warszawa) na podstawie materiałów z Archiwum Gł. Akt Dawnych, Archiwum Diecezjalnego w Płocku, Archiwum parafii w Stanisławowie oraz na podstawie następującej literatury:

Kodeks Xięstwa Mazowieckiego, W-wa 1863, Wyd. Lubomirskiego.

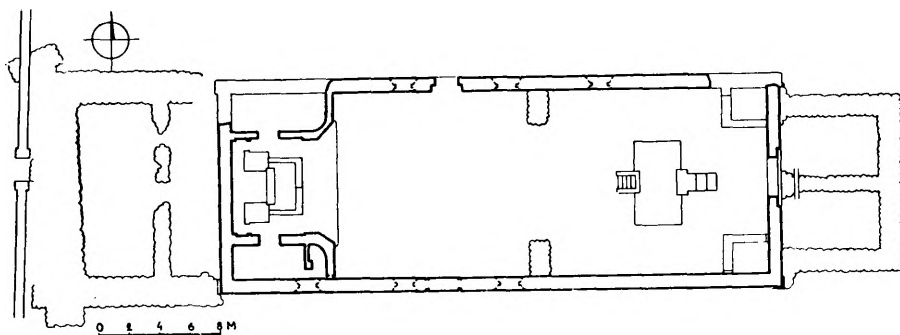
Kodeks i wspominki mazowieckie, W-wa 1919, wyd. Kochanowskiego.

M. Baliński i T. Lipiński, Starożytna Polska, 1885, I, 589.

Wł. Knapiński, Materiały do kościołów warszawskich (Wypisy z Arch. Konsyst. Warszaw.). Wyd. P. I. H. S. maszynopis powielany. W-wa 1948.

J. Chyczewski, Kolegiata Pułtуска na tle kościelnego budownictwa mazowieckiego XV—XVII w. W-wa 1936.

S. Pazyra, Studia do dziejów miast na Mazowszu od XIII do pocz. XX w. Lwów 1939.



Ryc. 230. Plan kościoła w Stanisławowie.

karczmy w Rynku¹ oraz ruiny kościoła parafialnego. Kościół ten był jak się wydaje jedyną monumentalną budowlą w obrębie dawnego miasta, posiadającego do roku 1820 zabudowę prawie wyłącznie drewnianą². Starszy kościół pod wezwaniem św. Ducha (o którego istnieniu mówią nam dziś tylko przekazy archiwalne), będący pierwotnie parafialnym, a po wybudowaniu nowego szpitalnym kościołem — był budowlą niedużą i w życiu miasta nie odgrywał większej roli³.

Kościół parafialny — p. w. św. Jana Chrzciciela i św. Stanisława bisk. i męcz. wybudowany został ok. r. 1530 przez drugiego z kolei proboszcza Stanisławowskiego — kanonika kolegiaty warszawskiej — ks. Stanisława Szymborskiego. Kościół o wymiarach ok. 94×24 łokcie⁴ „w tablice“ murywany z cegły, był jednonawowy, orientowany, „bez kaplic i filarów“. Posiadał chór Wielki i Mały, zakryścię i skarbiec sklepione. Wejście główne od zachodu

¹ W mieście znajdowały się trzy karczmy: miejska, starościńska i plebańska, których istnienie było przez długie lata kością niezgody między władzami miejskimi z jednej strony, a parafią i starostwem z drugiej. Lustracja z 1767 r. podaje interesujący opis: „...W mieście wpośród Rynku Karczma wjezdna na krzyż z drzewa stawiona pod Dachem gontowym, o wrotach do Sienie na wpół otwierających się trojgu większych i jednych pod wystawę mniejszych, sień czyli stajnia na wzdłuż w przesel ośm. w słupy stawionych ze żłobami w połączeniu sieni z obydwu stron.“

Izby. Z jednej strony izb z przechodem jednej do drugiej podłogowanych dwie i komorka, w tych okien pięć w drewno oprawnych, drzwi czworo na zawiasach żelaznych z klamkami, piecem kaflowym i kominkiem do dużego komina wywiedzionym. Z drugiej strony izba z komórką w tej okien cztery w drewno oprawnych, drzwi czworo na zawiasach żelaznych, piec kaflowy prosty, z kominkiem do dużego komina wywiedzionym. Ta cała karczma już powypaczana będąca zewsząd i dachu reperacji potrzebuje.“

W roku 1775 jest już w zupełnym upadku a w r. 1794 ulega spaleni. Na jej miejscu w r. 1813 Dominium Starostwa Stanisławowskiego wybudowało nową karczmę, której pozostałościami są prawdopodobnie istniejące obecnie ruiny. Projekt odbudowy tego obiektu opracowany jest przez P. K. Z.

² Lustracja z r. 1564 podaje wprawdzie, że przy m. Stanisławowie był „Dwór Wielki... przez Nieboszczkę Królowę Starą ś.p. zbudowany“ ale jest to jedyna wiadomość, na podstawie której nie można wnioskować ani o jego położeniu ani architekturze.

³ Stwierdzenie zawarte w „opisanu historycznym.. miasta Narodowego Stanisławowa“ z r. 1820 jakoby ten „pierwotny“ kościół został rozebrany zaraz po zbudowaniu nowego — jest mało wiarogodne wobec świadectwa wcześniejszych lustracji z lat 1660 i 1695. Zruinowany zostaje w czasie wojen szwedzkich.

⁴ Wymiary podawane są różne: 95×22; 95×24; 96×24.

oraz dwa boczne: pñ. od plebanii i pñd. od strony miasta. Do tego wejścia przybudowana była kruchta. Pokrycie dachu stanowiły w różnych okresach czasu gont i dachówka. Na „środku“ kościoła sygnaturka¹. O wnętrzu mówi się, że ma: pułap drewniany, belkowany w chórze wielkim, a z „podniebitką“ w chórze małym, lub „starodawno tarcicami sklepiony“².

Od r. 1681 przy kościele był szpital dla ubogich, drewniany założony przez Ks. Pawła Czaplęcę — altarystę i kapelana Warszawskiego.

Osobne miejsce zajmował „dwór plebański“ z folwarkiem, jak można wnosić z opisów „zasobny i dobrze opatrzony“. Lustracja z r. 1763³ zawiera wzmiankę, że „...obok plebanii przystawiona była izba z alkierzem i sionką dla Branickiego Hetmana Koronnego jego sumptem wystawiona... okien 3 w alkierzu 2... przy tych okiennica na zawiasach żelaznych z „szplintami“ (?) żelaznymi piec białych kafli nowy, komin wielki murowany kominiek w izbie murowany. W alkierzu także. Do tejże izby a latere postawiona jest kuchenka w której podczas przejazdu J. W. Panu Hetmanowi jeść gotują...“

Losy kościoła bywały różne — w roku 1620 zostaje wyreperowany i wzbo-gacony przez proboszcza Wardackiego⁴. Następnie jednak ulega dewastacji i niszczeniu w czasie kolejnych klęsk, które dotyczyły Stanisławów.

Wreszcie w roku 1825 zły stan kościoła spowodował decyzję całkowitej jego przebudowy. Zrealizowana w roku następnym — gruntownie zmieniła architekturę kościoła i zatarła jego pierwotny układ. Nadana mu postać w ni-czym nie przypominała budowli sprzed 300 laty.

Kościół został skrócony z pierwotnych 96 do 62,5 łokcia i obniżony do 15-tu. „Sklepienie“⁵ rozebrano, prezbiterium odwrócono na zachód. Wybu-dowano dwa szczyty i nową „facjatę“ oraz chór na czterech filarach, a w prez-biterium po prawej stronie zakrystię, po lewej skarbiec — oba pomieszczenia w dwu kondygnacjach. Sufit dano płaski, drewniany dach kryty karpiówką, bez „kopuły-sygnaturki“. Uzyskuje ją kościół dopiero w późniejszych latach, które nie przynoszą już zresztą większych zmian, aż do r. 1944, w którym na skutek działań wojennych kościół ulega wraz z całym miastem zburzeniu i zmienia się w ruinę.

W stanie obecnym dochowały się ruiny kościoła do wysokości gzymsu wieńczącego — w części prezbiterialnej, w pozostałych — przeważnie do wy-sokości 2/3, a miejscami poniżej. W pełnej wysokości zachowały się ściany zakrystii i skarbcia po bokach ołtarza.

Stan ruin z roku na rok pogarsza się, zachodzi więc konieczność jak naj-szybszego zabezpieczenia istniejących murów.

Badania podpowierzchniowe przeprowadzone w miesiącach maju i czer-wcu 1955 r. trwały 10 dni i dały bardzo ciekawe nieoczekiwane rezultaty.

Plan prac ułożony w oparciu o znane dokumenty przewidywał wykonanie wykopów w części wschodniej cmentarza kościelnego w miejscu, gdzie jak

¹ Archiwum diec. w Płocku sygn. 294 folio 57.

² Użycie określenia „sklepienie rozebrano“ w kwestionariuszu z r. 1918 jest jed-y-nie przesadnym określeniem płaskiego stropu. Kościół nigdy nie posiadał sklepienia, co potwierdza fakt nie znalezienia fundamentów skarp opasujących kościół.

³ Archiwum diecezjalne w Płocku sygn. 272 folio 522.

⁴ Z tego okresu prawdopodobnie pochodziła znaczna część wystroju wnętrza kościelnego; składały się nań — sądząc z opisów — niepoślednie dzieła sztuki, przede-wszystkim snycerskiej (ołtarze, ławy, stalle itp.).

⁵ Kwestionariusz z r. 1918.

mniemano, winno znajdować się dawne prezbiterium. W wyniku prac odsłonięto cały fundament zamykający swoim obrysem przestrzeń o rzucie prostokąta o wymiarach 6×9 m. Niespodziewane odnalezienie dodatkowego fundamentu biegnącego prostopadle do ściany wschodniej kościoła po jego osi wzdłużnej i dzielącego tę przestrzeń symetrycznie na 2 pomieszczenia wykazało błędność hipotezy istnienia w tym miejscu wydzielonego prezbiterium. Odkryte fundamenty byłyby więc pozostałościami zakrystii i skarbcza.

Wykopy rozpoczęto teraz po stronie zachodniej kościoła, w przedłużeniu ścian północnej i południowej. Mając już obecnie ścianę wschodnią i znając długość pierwotną, łatwo było wyznaczyć punkty, w których powinien się znajdować fundament fasady zachodniej. Odkrycie było niestety bardzo utrudnione ze względu na przebiegający w tym miejscu mur ogrodzenia cmentarnego oraz zadrzewienie. Odkopano jednak wewnętrzne lico, oraz uchwycono w jednym punkcie szerokość fundamentu. Niespodziewanym elementem okazały się w tej części wykopów duże skarpy narożnikowe. Pełnego ich zarysu nie można było wydobyć ze względu na wymienione przeszkody terenowe.

Równoległe do ściany kościoła i fundamentów dawnej fasady zachodniej — odkryto fundament ściany zamykającej kruchtę.

Przekopy kontrolne w poszukiwaniu skarpy wzdłuż północnej i południowej ściany kościoła, nie dały po stronie zewnętrznej żadnych wyników, natomiast wewnątrz w odległości 14,65 m od ściany wschodniej natrafiono na fundamenty wychodzące symetrycznie od ścian ku środkowi kościoła (2,50—2,90 m), wskazujące na istnienie w tym miejscu oporów łuku tęczowego¹.

Fundamentów kruchtę istniejącej przy dawnym wejściu bocznym od strony półd., którego ślad widoczny jest w murze — nie znaleziono².

Ostatni przekop, poprowadzony wzdłuż osi głównej kościoła w miejscu dawnego prezbiterium doprowadził do odkrycia sklepionej krypty, ułożonej poprzecznie do tejże osi z wejściem od strony zachodniej (ryc. 230).

Odkryte fundamenty zagłębione (w stosunku do terenu) w części wschodniej ok. 1,50 m, a w zachodniej 0,80—1 m zbudowane są z kamieni polnych, kładzionych na glinę, często z zaprawą wapienno-gliniastą i przesypane zwłaszcza w partiach wewnętrznych gruzem ceglany. Głębokość posadowienia wynosi ok. 1—1,20 m, szerokość 1,50 m po stronie wschodniej, 2 m po stronie zachodniej.

Fundament kruchtę ułożony z kamieni miejscowych, bez zaprawy w znacznej mierze zniszczony został przez późniejsze wkopy grobowe.

W tym właśnie miejscu jak i w krypcie spotykano kości, szczątki trumien i strojów, m. in. fragmenty jedwabnych materii z I połowy XVIII wieku.

Doskonale zachowane fragmenty: czepca z materii jedwabnej litej w kolorze złotym oraz szaty atlasowej w kolorze brązowo-złotym — zarówno wzorem jak i poziomem wykonania świadczą o pochodzeniu francuskim (z lat ok. 1720—1740) natomiast dwa krucyfiksy z typu tych, jakie wkładano zmarłym do rąk — wydają się znacznie późniejsze.

Zarówno w krypcie jak i poza nią znaleziono kilkanaście monetek. Jedna z czasów Zygmunta III, pozostałe — Jana Kazimierza³.

Po zakończeniu badań podpowierzchniowych wykonano inwentaryzację pomiarową ruin kościoła, z uwzględnieniem nowo odkrytych elementów pier-

¹ Pewne, słabo widoczne ślady zaznaczają się także w tych miejscach na murze.

² Prawdopodobnie były nie głębokie i zostały zniszczone przy przebudowie.

³ Znalezione przedmioty i fragmenty strojów wymagają szczegółowszego opracowania. Będzie je można wykonać po przeprowadzeniu niezbędnych zabiegów konserwatorskich.

wotnego założenia oraz przeprowadzone wstępne badania architektoniczne murów i cegły¹ (ryc. 230).

Te ostatnie dały ciekawe wyniki w postaci znalezionych cegieł z datami 1549 i 1603, co wskazywałoby na trwające w tych latach przebudowy, lub może (jeżeli chodzi o wcześniejszą datę) fazy budowy kościoła.

Szereg innych cegieł posiada odciski imion(?) w rodzaju „MIERZ..A“, „MARTINO“, „JOSK..“, „RUEKA“ itp.

Sposób wykonania i wiązania murów bardzo niestaranny, niejednorodny², jak też niejednorodność wymiarów cegieł i ich równie źle wykonanie niesłychanie utrudniają sprecyzowanie dokładniejszej chronologii.

W wyniku przeprowadzonych prac badawczych zupełnie czytelnym staje się pierwotne XVI-wieczne założenie kościoła w Stanisławowie³. Był to kościół orientowany, jednonawowy z prezbiterium wydzielonym jedynie wewnątrz łukiem tęczowym⁴, podobnie jak duża kruchta zachodnia. Przekryty stropem płaskim, drewnianym. Zakrycia i skarbiec sklepione, umieszczone były na przedłużeniu prezbiterium. Fasadę główną wzmocniały masywne narożnikowe skarpy.

W tej bardzo prostej zwartej bryle rzeczą uderzającą są jej niezwykle jak na prowincjonalny mazowiecki kościół parafialny — proporcje (57,5 × 14,15 m). Świadczy to znowu — analogicznie do założenia rynkowego o rozmachu i szeroko zakrojonych w stosunku do miasta projektach fundatorów.

Wskazania dla projektanta warunkują adaptację istniejących murów do nowej bryły kościoła nie odbiegającej od wyglądu innych prowincjonalnych kościołów Mazowsza — jednak bez pretensji do jakiegokolwiek rekonstrukcji konserwatorskiej, oraz uwidocznienie w poziomie terenu pierwotnego XVI-wiecznego założenia.

¹ Inwentaryzację i badania wykonał zespół architektów w osobach: mgr inż. arch. W. Galickiego i W. Gudelisa pod kierunkiem inż. Zdz. Tomaszewskiego.

² Miejscami wątek polski, wyrównywanie muru rolką lub zupełny bezład.

³ Znaleziony już po przeprowadzeniu prac schematyczny plan terenu kościelnego, wraz z zabudowaniami wykonany w r. 1818 a więc przed przebudową kościoła stanowi ikonograficzne potwierdzenie dokonanych odkryć.

⁴ Prawdopodobnie dostawiony później. Ma inny nieco sposób wiązania fundamentów, w których użyta jest m. in. cegła o wymiarach spotykanych w krypcie.